Nr. 144. Dnia 2 Lipca. **ŚRODA.** d. 20 Czerwca (2 Lipca) 1884 r.

CENA DZIENNIKA:

w Łodzi:

Rocznie . . . . rs. 9 k. —
Półrocznie . . . . . . „ 4 k. 50
Kwartalnie . . . . . . „ 2 k. 50

w Królestwie i Cesarstwie:

Rocznie . . . . rs. 12 k. —
Półrocznie . . . . „ 6 k. 50

Cena pojedynczego numeru 5 kop.

DZIENNIK ŁÓDZKI

pismo przemysłowe, handlowe i literackie.

CENA OGŁOSZEŃ:

Za jeden wiersz petitem lub za jego miejsce:

Zwykłe ogłoszenia: za 1 raz 7 kop. za 2 razy 13 k., za 3 razy 18 k., za 4 razy 22 k., za 5 razy 25 k., za 6 razy 28 k. za więcej razy po 4 k. za każdy raz

Nekrologi: za każdy wiersz 12 kop.

Reklamy: za każdy wiersz 15 kop.

Stałe 3 wierszowe ogłoszenia adresowe rs. 2 miesięcznie.

Kalendarzyk.

Dziś: *Nawiedzenie N. M. Panny.*
Jutro: Heliodora i Anatoliusza B.
Wschód słońca o godz. 3 m. 47. Zachód o godz. 8 m. 18.
Długość dnia godz. 16 m. 34. Ubyło dnia godz. — m. 7.

Biuro Redakcyi i Administracyi
ulica Cegielniana Nr. 271/b.

ADRES TELEGRAFICZNY:
KUŁAKOWSKI, ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracyi Dziennika oraz w Biurach Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera w Warszawie i w Łodzi.

Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia — nie będą zwracane.

BUDŻET MIASTA ŁODZI.

W N-rze 133 naszego „Dziennika" podaliśmy krótkie sprawozdanie z wykonania budżetu miejskiego za rok ubiegły 1883.

Ponieważ przedmiot ten bardzo jest interesującym dla osób żywo zajmujących się interesami miasta, przeto postaraliśmy się o bliższe szczegóły i takowe, łaskawie zakomunikowane nam z urzędowego źródła podajemy.

W ciągu całego roku 1883, do tutejszej kasy miejskiej wpłynęło ogółem . . . . . rs. 501,406 k. 33

Suma ta rozdziela się na dwie oddzielne grupy:

a) na dochody miejskie, stanowiące wyłączną własność m. Łodzi i tylko na potrzeby takowego mające swoje przeznaczenie . . rs. 152,380 k. 89

b) na dochody przechodnie i depozytowe, jako to: podatki skarbowe z nieruchomości miasta Łodzi,—fundusze szkolne, bóżniczne,—kaucye i różne depozyty . . rs. 349,025 k. 44

Razem jak wyżej rs. 501,406 k. 33

Grupa I.

Dochody miejskie stanowiące wyłączną własność miasta Łodzi, w roku 1883 wynosiły po szczególe, a mianowicie:

1. Remanentu z r. 1882 wpłynęło po zamknięciu rachunków tegoż roku . rs. 32,907 k. 1½

2. Z kar nałożonych na różne osoby za naruszenie przepisów o gospodarstwie leśnym i za szkody zrządzone w lasach miejskich w ciągu roku wpłynęło . . . . rs. 115 k. 35½

3. Z Banku Polskiego 3% od kapitału zapasowego kasy miejskiej za rok 1881 wpłynęło . . . . rs. 4,642 k. 52

4. Z Banku Polskiego 4% od kapitału stałego kasy miejskiej za rok 1882 wpłynęło . . . . rs. 1,382 k. 43

5. Z Banku Polskiego 3% od kapitału zapasowego kasy miejskiej za rok 1882 wpłynęło . . . . rs. 4,386 k. 34

6. Z czynszów opłacanych przez właścicieli posesyj będących w wieczystoczynszowem posiadaniu wpłynęło rs. 1,131 k. 14½

7. Z dzierżawy 54 jatek na Nowem i Starem Mieście stosownie do zawartych kontraktów wpłynęło za rok 1883 . . . . . . rs. 14,390 k. 40

8. Z dzierżawy polowania na gruntach miejskich od Leopolda Hirsekorna za rok 1883 stosownie do zawartego kontraktu wpłynęło . . rs. 140 k. —

9. Z dzierżawy bydłobójni miejskiej od Rozenwalda i Grünfelda za rok 1883 wpłynęło stosownie do zawartego kontraktu . rs. 14,799 k. —

10. Z dzierżawy 26 uczątków miejskich i ogrodów stosownie do zawartych kontraktów wpłynęło za rok 1883 . . . . rs. 263 k. 97

11. Z dzierżawy części parku miejskiego zw. „Kwela", oddanego na lat 25 Towarzystwu Strzeleckiemu za rok 1883 wpłynęło . . . . . rs. 15 k. —

2. Z dzierżawy dwóch altan, na Starem i Nowem Mieście do sprzedaży wody sodowej od Karola Strenge wpłynęło za kwartał IV roku 1882 i za cały 1883 rok stosownie do zawartego kontraktu . . . . rs. 540 k. —

13. Z dzierżawy za prawo urządzenia i utrzymywania szafek na rogach ulic miasta Łodzi dla umieszczenia w takowych afiszy i wszelkiego rodzaju ogłoszeń, od Jana Petersilge za rok 1883 stosownie do zawartego kontraktu wpłynęło . . . . rs. 90 k. —

14. Z dzierżawy altany wzniesionej na placu miejskim Nr. 1,237, do sprzedaży wody sodowej, od Salomona Chanane za rok 1882 i 1883 stosownie do zawartej umowy wpłynęło . . rs. 20 k. —

15. Z kasy miejskiej Zgierskiej ze zwrotu części kosztów na najem lokalu dla Sędziego Pokoju Okręgu Łódzkiego za rok 1883 wpłynęło rs. 137 k. 45

16. Ze składek od właścicieli domów na pokrycie wydatków oświetlenia gazem latarń miejskich na ulicach za rok 1883 wpłynęło . . . . rs. 7,005 k. —

17. 33% od podatku podymnego z nieruchomości za rok 1883 wpłynęło . rs. 15,439 k. 65

18. Z tegoż podatku za rok 1882 z zaległości wpłynęło . . . . rs. 32 k. 6

19. Z podatku miejskiego zwanego Kanon od kupców, fabrykantów, przemysłowców i rękodzielników za rok 1883 wpłynęło . . . . . . rs. 8,424 k. 40

20. 50% od patentów na prawo utrzymywania szynków, składów okowity, restauracyj, handlów win i innych zakładów z napojami gorącemi za rok 1883 wpłynęło . rs. 24,627 k. 50

21. Z dzierżawy miar i wag miejskich od Jankla Wilczkowskiego za rok 1883 wpłynęło stosownie do zawartego kontraktu . . rs. 255 k. 55

22. Z dochodu pobieranego przez rejentów na rzecz kasy miasta Łodzi, przy sporządzanych różnego rodzaju aktach — protestach weksli i t. d. od rejentów Kamockiego — Danielewicza — Płacheckiego — Zielińskiego i Gruszczyńskiego za rok 1882 wpłynęło . . . . . . rs. 14,891 k. 47

23. Z dochodu pobieranego przez sędziów pokoju miasta Łodzi na rzecz kasy miejskiej tytułem wpisów od spraw i marek od każdego arkusza od sędziów I i II uczątków miejskich za rok 1883 wpłynęło . . rs. 6,395 k. 31

24. Laudemii opłacanej na rzecz kasy miejskiej przy zmianie własności nieruchomości zostających w wieczysto-czynszowem posiadaniu w ciągu roku 1883 wpłynęło ogółem . . . . . . rs. 151 k. 45

25. Zwrot nadpłaconej w roku 1882 z funduszów miejskich pensyi referentowi biuro Policmajstra miasta Łodzi i kosztów na utrzymanie koni Policmajstra . rs. 150 k. —

26. Wynagrodzenie z funduszów asekuracyjnych za uszkodzoną bydłobójnię miejską w czasie pożaru w dniu 1/16 Lutego 1883 r. . . . rs. 47 k. 87

Razem funduszów miejskich w r. 1883 wpłynęło . 152,380 k. 89

Wydatki na utrzymanie miasta i zarządu miejskiego w roku 1883 wynosiły po szczególe, a mianowicie:

1. Na pensye urzędników i oficyalistów magistratu m. Łodzi i kasy miejskiej wydano stosownie do etatu rs. 12,679 k. 86

2. Na utrzymanie koni Prezydenta miasta wydano rs. 300 k. —

3. Na materyały piśmienne, zakup ksiąg, kontroli i t. d. dla magistratu i kasy miejskiej wydano . . . . rs. 384 k. 3

4. Na pensye dla dwóch sędziów pokoju m. Łodzi wydano stosownie do etatu rs. 5,130 k. —

5. Na najem lokali dla pomieszczenia dwóch sądów pokoju i mieszkań sędziów wydano stosownie do etatu rs. 1,320 k. —

6. Na materyały piśmienne, opał, światło, usługę, najem urzędników do pisma i inne drobne wydatki dla 2-ch sędziów pokoju m. Łodzi wydano stosownie do etatu rs. 1,680 k. —

RODZINA DOKTORA ACHERLEY.

z angielskiego.

(Dalszy ciąg—patrz Nr. 143).

Weszła do domu, ja weszłam za nią. W sieni obejrzała się i spojrzała na mnie oczymi pełnemi wzruszenia a lica jej pałały pomimo zwykłej bladości cery. Chwyciłam ją za ręce.

— Czy wyjechał nareszcie? — zapytałam ją zanadto zirytowana, bym zdołała być łagodną.

— Odjechał, odjechał na zawsze! Czy cię to zadawala? Mogłam udać się z nim razem, gdybym chciała. Żałuję teraz, żem tego nie uczyniła! — i wyrwawszy swe ręce z moich, pobiegła do siebie.

Zostawiłam ją samą; pojmowałam, że nawet siostra nie byłaby w stanie udzielić pociechy tak gwałtownej boleści, jakiej doświadczała w tej chwili moja biedna Pola; usiadłam jednak na progu przed jej drzwiami. Myśl moję obejmował strach, że Wincenty Castledean może powrócić i zabrać mi moję drogą siostrzyczkę. Możeby nie potrafiła drugi raz oprzeć się pokusie. O jakże serce moje pragnęło dla nas wszystkich matki w tej nocy!

Długie, straszne godziny mijały okropnie wolno. Chłopcy nie kładli się także. W ciszy nocnej dochodziły mnie dźwięki ich głosów — nie mogłam odróżnić jakiego rodzaju była ich rozmowa. Nareszcie jeden z nich otworzył cicho drzwi frontowe i wyszedł pomimo nocnych ciemności. W pokoju Poli nie było słychać ani głosu, ani łkania, najmniejszego szmeru nie zdołało pochwycić ucho moje.

Pola przyznała mi się później, iż przeczuwała blizką moję obecność. Przy pierwszym brzasku świtania, gdy pierwszy zbudzony ptaszek rozpoczął swój śpiew poranny, otworzyła drzwi. Podniosłam się na jej spotkanie, ona objęła mnie swemi ramionami i wciągnęła do swego pokoju. Nie przemówiła nic, tylko uwiesiła się u mojej szyj i swym wymownym wzrokiem pełnym przywiązania patrzyła mi w oczy. Usiadłyśmy w oknie. Tak siedziałyśmy ręka w rękę, z twarzyczką Poli opartą o moje ramię i rączką drugą w około mej szyi, aż wszystkie ptaszki w ogrodzie pobudziły się i napełniły swym świergotem mgliste jeszcze powietrze. Stopniowo świeżość i cisza zmieniły się pod wpływem wschodzącego słońca w gwarny i wesoły poranek.

Słonko zaczęło wychylać się już z po za wierzchołków drzew, gdy Pola zeskoczyła z okna i stanęła w pośrodku pokoju.

— Co za wspaniały poranek! — zawołała wesołym tonem, nie tak co prawda wesołym jak zwykle, lecz starała się nadać mu pozór wesołości. Biedna moja Franiu, poprosimy chłopaków, aby poszli z nami nad morze, przepędzimy dzień wesoło.

— Z największą chęcią — odrzekłam, — ten podejmując rzucony projekt z upragnieniem, usiłując zatrzeć dopiero co przeszłe chwile i siedząc dalej w oknie zaczęłam opowiadać o najzwyczajniejszych rzeczach, podczas gdy Pola zmieniła suknię i uczesała włosy.

— Będę teraz nosiła włosy uczesane na dół — rzekła pochylając główkę na jedną stronę — muszę zaprzestać już raz być dzieckiem.

Chłopcy nie wrócili na śniadanie, lecz niewiele mnie to obeszło, prychodzili bowiem nieregularnie.

Przed południem przybyła Florencya Castledean pożegnać się z nami. Pola była z nas wszystkich względem niej najzimniejszą. Zdawało mi się, że Florencya walczyła z jakiemś silnem wzruszeniem, chociaż starała się być swobodną jak zwykle. Pożegnałyśmy się jak dawne znajome. Wybąknęła coś w rodzaju niewyraźnego życzenia abyśmy się wkrótce zobaczyły, lecz ja nic na to nie odpowiedziałam. Mogłam tylko pragnąć, abym nigdy nie ujrzała jej pięknej, jasnej a fałszywej twarzyczki.

Nie upłynęły dwie minuty od jej odejścia, gdy drugi gość ukazał się w ogrodzie. Na brzegu łąki była mała chatka, którą zamieszkiwała staruszka, utrzymująca się z roboty pończoch. Bardzośmy się z nią przyjaźniły i często ją odwiedzałam, lecz ona pokazywała się u nas bardzo rzadko. Wybiegłam naprzeciwko niej i posadziłam ją na ławeczce pod drzewem, gdyż nie chciała wejść do pokoju.

— Czy mogę pani zapytać, panno Franciszko, gdzie pan Henryk?

— Nie powrócił jeszcze. Czy go potrzebujecie?

Staruszka położyła swą pomarszczoną dłoń na mojem ramieniu. Daj Boże, aby powrócił zdrowo! Dziś rano widziałam w jego miłej twarzy wyraz, który śmierć wróżył.

I ciężko oddychając opowiedziała mi całe zdarzenie. Robiąc rano pończochę we drzwiach, widziała jak Henryk z Florencyą zeszli się przed jej zagrodą. Rozmawiali długą chwilę — nie była jednak w stanie dosłyszeć o czem. Nakoniec Florencyą postąpiła kilka kroków.

— Bóg cię za to skarze — mówił do niej wyobrażam sobie jakim tonem i wyrazem twarzy. Nie może być, abyś to mówiła na prawdę! Wszak jesteś kobietą, nie szatanem! Florencyo, wszak to nie prawda, co mówisz?

Florencya na to odrzekła:

— Nie rozumiem co przez to chcesz pan powiedzieć! Rozumie się, że mam ten zamiar, skoro panu powiadam, że jestem zaręczoną z lordem Vane. Gdybyś pan nie żył tak zupełnie po za światem — wiedziałbyś dawno o tem.

Odeszła. W chwilkę potem wracał pan Henryk około mojej chałupy z wyrazem twarzy tak zrozpaczonym, że widać mu by-

7. Na utrzymanie policyi w m. Łodzi, oraz na pensyę dla referenta biura Policmajstra, na materyały piśmienne dla tegoż biura wydano stosownie do etatu . . rs. 10,100 k. —

8. Na pensye dla lekarza miasta, felczera miejskiego i dwóch akuszerek miejskich wydano . . . . . . rs. 770 k. —

9. Na pensyę dla leśniczego przy lasach miejskich wydano . . . . rs. 300 k. —

10. Na opał i światło dla kancelaryj magistratu m. Łodzi i kasy miejskiej wydano rs. 276 k. 96

11. Zasiłku skarbowi państwa, na utrzymanie różnych władz zajmujących się interesami miasta, a mianowicie: na zarząd gubernialny, na zarząd warszawskiego Generał-Gubernatora, na utrzymanie izby obrachunkowej, na utrzymanie departamentu gospodarczego Ministeryum spraw wewnętrznych i na utrzymanie budowniczego miejskiego razem wydano . rs. 1,742 k. 95

12. Za wycieranie kominów w budowlach miejskich kominiarzowi Frankowskiemu . . . . rs. 8 k. 52

13. Towarzystwu gazowemu za oświetlanie sieni w ratuszu . . . . rs. 20 k. —

14. Zwrot kasie m. Piotrkowa za najem lokalu dla pomieszczenia zjazdu sędziów pokoju I-go okręgu gubernii Piotrkowskiej wydano rs. 712 k. 10

15. Na najem lokalu dla sędziego pokoju powiatu łódzkiego i na pomieszczenie wydziału hypotecznego tegoż sądu . . . . . rs. 1,110 k. —

16. Na najem lokalu dla rewizyj publicznych kobiet, Hermanowi Gautzke . rs. 150 k. —

17. Na najem lokalu dla pomieszczenia odwachu wojskowego Rudolfowi Goltz, stosownie do zawartego kontraktu . . . . rs. 500 k. —

18. Podatków skarbowi państwa z nieruchomości będących własnością kasy miejskiej, a mianowicie: składki asekuracyjnej, kontyngensu, szarwarku, składki kwaterunkowej za rok 1883 zapłacono . . . . . rs. 1,927 k. 26

19. Za utrzymanie w porządku i całości studzien miejskich Arnoldowi Goldsztajn, zapłacono stosownie do zawartego kontraktu . rs. 203 k. 70

20. Towarzystwu gazowemu za iluminacyę w dnie galowe ratusza miejskiego rs. 18 k. 16

(Dalszy ciąg nastąpi).

ROZPORZĄDZENIA RZĄDOWE.

⁂ **P. minister sprawiedliwości** zniósł jedną kancelaryę notaryalną przy sądzie okręgowym w Kaliszu a natomiast przy kancelaryi hypotecznej sędziego pokoju w Wieluniu polecił utworzyć drugą kancelaryę.

⁂ **Ministeryum spraw wewnętrznych** postanowiło, iżby robotnicy pracujący w fabrykach tytoniu, byli dwa razy na tydzień obowiązkowo opatrywani przez lekarzy; obecnie fabryki tytoniowe mogą do czynności tych powoływać lekarzy miejskich, z czasem jednak obowiązane będą utrzymywać lekarzy własnych.

⁂ **„Ruskij Kurjer“ donosi**, iż w kołach rządowych powzięto uchwałę, na mocy której dla zarządu gubernialnego wystarcza jedna kancelarya gubernatora. Kwestye zaś stanowiące dziś atrybucye generał-gubernatorów, a nie mogące być zaliczonemi do programu czynności administracyjnych władzy gubernatorskiej, roztrząsane będą i decydowane w Petersburgu w drodze porozumiewania się gubernatorów z Ministeryum spraw wewnętrznych. Pobyt na miejscu władzy specyalnej w osobie generał-gubernatorów uznano za zbyteczny. Reforma powyższa ma zapewnić znaczne oszczędności w etatach administracyi państwa.

Sprawozdania targowe.

Giełda Warszawska. Sprawozdanie tygodniowe (do dnia 28 czerwca 1884). *(dok.)*

Na Listy Zastawne Ziemskie wpływa bez przerwy obawa, że mającą nastąpić emisya V seryi wywoła wielką podaż i konkurencyę dotychczasowym seryom. Niepokoju tego nie osłabiła nawet stwierdzona wiadomość, iż emisya nie nastąpi od razu i w bieżącym roku będzie można wypuścić zaledwie małą część Listów na sumę nominalną 1,500,000. Może pod tym wpływem ustała natarczywa podaż Listów, ale mimo to niskie kursa się utrzymały, tak: że ser. I list. A płacono 97.00 do 97.15, za B najwyżej 97.15 choć była już chwila gdy zbywano je po 96.90, za małe odcinki 96.90 do 97.10. Ser. II nie znalazła wcale nabywców. Serya III najliczniej obracana z kursu 96.25 zeszła już do 96, lecz w końcu wróciła na pierwiastkowy poziom. Serya IV obiegała z początku po 95.40, w końcu zaś straciła znowu 50 kop. Listy Zastawne Miasta Warszawy seryi I znacznie bardzo spadły, bo z kursu 94 na 92.45. Seryę II nabywano we wtorek po 92.50 obniżyła się w końcu tygodnia o 40 kop. Serya III z 92.15 spadła na 91.90. Wreszcie serya IV z 91.90 zeszła na 90.50. Obligi Miejskie bez ruchu ofiarowane są po 90.90. Listami Zastawnemi Miasta Łodzi dokonano tylko tranzakcyj seryi II po 83.50; serya I spadła w żądaniach do 84.80, a serya III ofiarowaną jest bezzmiennie po 83. Z papierów państwowych obracano Likwidacyjnemi w sztukach dużych po 87.50, gdy małe brzmią w żądaniach 87.40. Pożyczka Wschodnia obniżyła się w końcu tygodnia do 82.60. W dziedzinie akcyj możemy zaznaczyć tylko obroty akcyami nowo wprowadzonemi garbarni Temlera i Szwedego, które z kursu 628, podniosły się na poziom 630.—

Targi warszawskie. Sprawozdanie tygodniowe (do d. 28 czerwca). *(Dok.)*

C u k i e r. Większych tranzakcyj ciągle brak. Wiadomości z miarodajnych rynków Cesarstwa wpływały przygniatująco na ruch, który nie przekracza potrzeb konsumcyi. Ceny cząstkowe wahają się między 3,65—3,90. Ostatnie ceny płacono wyjątkowo za Łyszkowice $3{,}72^1/_2$ za Hermanów 3,70 za Oryszew, Leonów i Rytwiany, a za poślednie niżej. Za mączkę płacą 3,20 — 3,25. Jeden ze spekulantów zakupił dużą partyę mączki z przyszłej kampanii do odbioru w miesiącach jesiennych po 3,15. O k o w i t a ciągle trzyma się na wysokim poziomie 2,72 za garniec. N a f t a. Cena nafty amerykańskiej brzmi u nas bezzmiennie $7^1/_4$ kop. za funt. Rosyjską naftę ofiarują po 1,35 za pud. B y d ł o. W ciągu ostatnich dwóch tygodni dostawiono na targi czwartkowe na Pradze 2,591 sztuk bydła, z czego na zaprzeszły tydzień przypada 1,227, reszta zaś na tydzień ostatni. W pierwszym okresie płacono za sztukę 90—135 rs. w drugim 100—133. S k ó r y. Cena skór surowych podniosła się cokolwiek, doszła mianowicie do 13—17 rs. za sztukę. Przeciwnie skóry cielęce prowincyonalne spadły z ceny; płacą za nie 18—$19^1/_2$ rs. za pud. Tutejsze cielęce skóry nabywane były po 2 rs. 55 kop. do 3 rs. 60 kop. za parę. Cena skór wyprawnych uległa zniżce.

Giełda berlińska. Sprawozdanie tygodniowe (do dnia 28 czerwca).

W tygodniu ubiegłym pozbyła się giełda w części tej ciszy, jaką roztoczył nad nią tydzień poprzedni. Niewielkiemu jednak ożywieniu towarzyszył dalszy spadek kursów. Notowania końcowe wykazują znaczne zniżki, pomimo że niemałą część strat odzyskała giełda w dniach ostatnich. Przyczyny zniżkowej tendencyi nie należy szukać w braku gotówki, bo chociaż mniej przezorni spekulanci musieli płacić za pieniądz drożej, w ogóle jednak nabywać go można było dosyć łatwo i tanio, szczególniej jak na koniec miesiąca, który jest zarazem końcem kwartału. Giełda usposobiona oddawna zniżkowo, zanadto może wrażliwą okazała się na wiadomości o cholerze w Tulonie. Dotychczas nie stwierdzono czy chodzi tu o cholerę azyatycką, czy też o inną chorobę w objawach swoich do cholery azyatyckiej bardzo podobną, nie posiadającą jednak jej zaraźliwości. Choroba ta, zwana cholerą sporadyczną, pojawia się w Europie dosyć często, szczególnie zaś w porcie takim jak Tulon, znajdującym się w najsmutniejszych warunkach hygienicznych. Przed dwoma laty np. szerzyła się ona w Berlinie a nie przywiązywano do tego wypadku zbyt wielkiego znaczenia. Należałoby więc raczej spokojnie oczekiwać, jaką opinię wydadzą w tej sprawie wydelegowane do jej zbadania powagi lekarskie. Daleko poważniejsze wrażenie wywarły na giełdzie zajścia w Tonkinie. Francya zawarła z Chinami pokój a pomimo tego Chiny gwałcąc prawo międzynarodowe na nowo rozpoczęły walkę. Dzienniki niemieckie wyrażają z tego powodu ogromne oburzenie. „Mocarstwa europejskie dały tyle dowodów, w jak wielkiem poszanowaniu są u nich umowy międzynarodowe! Chiny mylą się sądząc, że przy rozdwojeniu dzielącem niektóre mocarstwa, uda im się przeprowadzić gwałt. Wszystkie mocarstwa europejskie wystąpią niewątpliwie jednomyślnie w celu poskromienia buty państwa niebieskiego i zmuszenia go do większego poszanowania dla najważniejszych zasad w stosunkach międzynarodowych.“ Na giełdzie ucierpiał z tego powodu najmocniej targ rent a mianowicie papiery zależne od Paryża. Takiemi są tu przedewszystkiem papiery włoskie, które spadły znowu o 1%. Do tak znacznego obniżenia kursu papierów włoskich przyczyniły się niemało zajścia w parlamencie włoskim, wiadomości o bezrobociach we Włoszech, odłożenie sprawy konwencyi kolei włoskich do listopada a nakoniec przeładowanie rentą włoską paryzkiego „Banque d'Escompte“ i spekulacyi paryzkiej i włoskiej. Również i inne renty przyjmowano słabo. Najnowsza pożyczka rosyjska straciła prawie $^1/_2$ %, a dawniejsze przeszło $^1/_2$ %. Walutą rosyjską obracano bardzo mało, przy usposobieniu słabem. Renty austryackie przeważały w podaży. Węgierska renta złota spadła również cokolwiek w kursie. O konwersyi nie może być nawet mowy przy obecnem usposobieniu giełdy, pomimo że na ostatniej konferencyi grupy rotszyldowskiej postanowiono do niej niezwłocznie przystąpić. Z właściwych papierów spekulacyjnych straciły akcye kredytowe austryackie $6^1/_2$ m., akcye austryackiej kolei państwowej tylko 1 m., a kolei południowej 6 m., bez żadnych szczególnych przyczyn. Ważną rolę odegrały w tygodniu ubiegłym na giełdzie tutejszej pogłoski o upaństwowieniu, które stopniowo rozszerzono na wszystkie istniejące koleje prywatne. Pogłoski te zyskują coraz powszechniejszą wiarę i stały się przyczyną znacznego podwyższenia kursów wszystkich niemal akcyj kolei krajowych. Akcyami kolei zagranicznych obracano bardzo mało, a chociaż w dniach ostatnich poprawiło się usposobienie dla tych papierów, notowania końcowe wykazują znaczne zniżki. Z papierów bankowych udziały dyskonto-komandytowe spadły znacznie z początku tygodnia, później jednak odzyskały znaczną część straty. Silnym wahaniom uległy akcye banku niemieckiego, które nie zdołały się jednak ochronić od zniżki z końcem tygodnia, z powodu udziału banku w upadłości firmy Mathew Morgan et Sons w N. Yorku. W dziedzinie papierów górniczych panowało usposobienie ospałe, w notowaniach przeważała zniżka. Odnosi się to również do innych papierów przemysłowych, dla których głównym powodem zniżki były realizacye.

PRZEMYSŁ I HANDEL.

Spalona przed miesiącem huta szklanna w Targówku, wkrótce już ma być czynną. Odbudowa nadzwyczaj szybko postępuje. Ślady pożaru zostały już zatarte.

Zaraza na pomarańcze i cytryny szerzy się podobno w Turcyi, Grecyi oraz na wyspach Archipelagu.

Produkcya węgla. Z wykazu porównawczego produkcyi węgla w rozmaitych krajach dowiadujemy się, iż kopalnie węgla kamiennego w Anglii produkowały w roku 1881 154,184,300 tonn, w Ameryce 76,184,000, w Niemczech 48,698,000, we Francyi 19,909,000, w Belgii 16,906,700, w Austro-Węgrzech 14,936,000, w Rosyi (wraz z Królestwem Polskiem) 3,000,000, w Indyach i Japonii 2,600,000, w Austryi 2,170,000 i w Kanadzie 1,416,000 tonn.

Wytwórczość surowca w Niemczech. Według wykazów statystycznych związku przemysłowców niemieckich żelaza i stali wytworzono w Niemczech w miesiącu maju 1884 roku 306,818 tonn surowca żelaznego a mianowicie: 182,950 tonn pudłowego, 11,071 tonn szklistego, 40,472 tonn Bessemera, 40,685 tonn Thomase i 28,340 lanego; w roku 1883 w maju 282,040 tonn. Od dnia 1 stycznia do 31 maja r. b. wydały Niemcy surowca 1,470,783 tonn, w tymże czasie roku przeszłego 1,395,797 tonn.

Upadłości w Anglii. W tygodniu kończącym się z dniem 21 b. m. było w Anglii i Walii 54 upadłości, w odpowiednim tygodniu roku przeszłego 185.

400,000 marek — za markę! W tych dniach odbyła się w Hadze sprzedaż 650 akcyj upadłej dawniej fabryki wagonów „Westfalia.“ Akcye te wypuszczone były swego czasu po cenie 600 marek za sztukę i przedstawiały ongi wartość blizko 400 tysięcy marek; kupił je obecnie sklepikarz jakiś na makulaturę za cenę *jednej marki* na licytacyi. Pierwotne towarzystwo akcyjne „Westfalia“ powstało w epoce grynderstwa i upadło niedługo. Fabrykę wagonów nabyli potem założyciele jej, bracia Killing i robią na niej dzisiaj wyborne interesy.

Kronika Łódzka.

(—) **Na powodzian** otrzymaliśmy w dniu 27 czerwca od S. S. rs. 1; w dniu 28 czerwca od M. Ł. 5 rs., od p. L. G. złożone na jego ręce od spółbiesiadników na imieninach 10 rs. 25 kop., od urzędników drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej 30 rs. 60 kop.; od Artura Barucha 14 kop.; w dniu 29 czerwca od inżyniera p. Markiewicza 3 rs. 50 kop., od budowniczego p. Markiewicza 3 rs.; w dniu 30 czerwca od J. G. 1 rs. Razem 54 rs. 49 kop. Łącznie z kwotą 8 rs. 25 kop. wykazaną w Nr. 141 „Dziennika,“ złożono do tej pory w Redakcyi naszej 62 rs. 74 kop. Prosimy o więcej!

(—) **Na rzecz taniej kuchni Nr. 2** złożyło w Redakcyi „Lodzer Zeitung“ grono wesołych spółbiesiadników rs. 13 kop. 40. W tejże redakcyi złożyła na ten sam cel firma księgarska „Zienkowski i S-ka“ rs. 5, a na rzecz taniej kuchni Nr. 3 p. Klukow zebraną u siebie składkę 5 rs.

(—) **Nowa apteka.** Inspektor gubernialny p. dr. Mianowski bawił tu przedwczoraj, celem porozumienia się z miejscowymi lekarzami co do wyboru ulicy i miejsca na pomieszczenie nowej apteki, na otwarcie której otrzymał pozwolenie pan Samborski z Kielc. Otóż zgodnie z podanym w „Dzienniku“ przed kilku dniami projektem, zebrani lekarze oznaczyli jako najodpowiedniejszą dla wygody publicznej przestrzeń pomiędzy Paradyzem i Rynkiem Górnym,—zostawiając resztę uznaniu urządzającego aptekę.

Przy tej sposobności p. inspektor gubernialny wraz z lekarzem miasta dr. Lohrerem zwidzili wszystkie istniejące w naszem mieście apteki i składy apteczne i pobrali z nich próby chininy, celem poddania takowych chemicznej analizie w urzędzie lekarskim w Piotrkowie i skonstatowania ich dobroci. O rezultacie w swoim czasie doniesiemy.

(—) **W szkole przy zakładach scheiblerowskich** obchodzono w niedzielę uroczyste zamknięcie roku szkólnego, w obecności pani Anny Herbst i pana Karola Scheiblera. Egzamin wypadł bardzo pomyślnie. Pan K. Scheibler oświadczył z tego powodu swoje uznanie nauczycielowi i rozdzielił własnoręcznie kilka nagród pomiędzy najpilniejszych uczni.

(—) **„Lodzer Zeitung“** dowiaduje się, że były kaznodzieja przy tutejszej gminie starozakonnych, p. Adolf Radyn, porzuca Łódź i wyjeżdża niebawem do Ameryki, w okolice Nowego-Yorku, dokąd powołany został przez tamtejszą gminę starozakonnych dla objęcia obowiązków pełnionych poprzednio w Łodzi.

(—) **Smutny wypadek** wydarzył się zeszłego tygodnia w jednym z tutejszych zakładów fabrycznych. Palacz zajęty czyszczeniem maszyny zbliżył się nieostrożnie do pasa transmisyjnego, a porwany całą siłą rozpędu, uległ straszliwym obrażeniom ciała. Biedny robotnik, jeżeli nawet utrzyma się przy życiu, pozostanie kaleką na zawsze.

(—) **Balet.** Jutro drugie przedstawienie towarzystwa baletowego p. A. Łukowicza, składające się z baletu w 3 aktach p. t.

ło śmierć w oczach.

Staruszka odeszła. Daremnie oczekiwałyśmy co chwila powrotu chłopaków — ranek przeszedł i minęło palące południe.

— Czyż oni nie powrócą już raz — odezwałam się do Ady znudzona wyczekiwaniem.

Tak — powrócili moi drodzy braciszkowie! Raz jeszcze przebyli próg, który przeskakiwali tylokrotnie z wesołym śmiechem. Lecz czy będę w stanie opisać ich powrót?.

Doktór pierwszy dowiedział się o wszystkiem. Doniesiono mu, gdy wracał z południowych wizyt.

Henryk rozszalały pierwszą boleścią, poszedł po rozstaniu się z Florencyą ku wybrzeżu. Może sądził, że kąpiel ochłodzi wzburzoną krew — może też szukał śmierci, bo prąd był w tem miejscu szybki i niebezpieczny; dość, że rzucił się wpław ku brzegom, gdy Tomasz także nadszedł w to miejsce. Resztę widziano z mieszkań na skałach. Henryk był dobrym pływakiem, lecz fala była silna i musiał być wycieńczony wzruszeniami dni ostatnich — morze zaczęło go unosić. Tomasz widząc brata tonącego, rzucił się na ratunek. Lecz Tomasz nie był dobrym pływakiem; nim zdążono nadbiedz z pomocą, obaj już ludzkiej pomocy nie potrzebowali.

Przyniesiono ich dnia następnego, złączonych razem, jak złączeni byli zawsze za życia. Drodzy moi! groby wasze zazieleniały już tylokrotnie a jednakże jak ciężko dziś jeszcze powiedzieć: „bądź wola Twoja Panie!“ Przyniesiono ich i pochowaliśmy obydwóch w jednym grobie pod drzewami na cmentarzu koło kościoła, o kilka kroków od naszego zwykłego spaceru. Wszyscy boleli wraz z nami nad stratą. Miejscowe gazety pełne były opisów wypadku, jaki się przytrafił naszym zdolnym miniaturzystom. Ciężko nam było znieść cios, jaki nas spotkał!

Żyliśmy jednak — i czas, który wszystko zaciera i nas nauczył znosić bez łez widok pustych miejsc przy stole i podwójnego grobu na cmentarzu. Pola wzięła się do nauki — zajmowało to jej umysł i dozwalało zapomnić przeszłych boleści — uczyła się, lecz z całego serca. Urocza, hoża trzpiotka przepadła na zawsze a miejsce jej zajęła kobieta spokojna, bladolica, która czasami się uśmiechała, lecz nieśmiała zawsze. Ja ożyłam najprędzej, mogłam bowiem myśleć o mym narzeczonym, lecz ona miała w sercu tylko zamarłą miłość a raczej miłość, którą daremnie usiłowała pokonać.

Późną jesienią słyszeliśmy o zamążpójściu Florencyi za lorda Vane, nie mówiliśmy jednak nigdy o tem, unikaliśmy bowiem wspomnień przeszłości.

(Dalszy ciąg nastąpi).

„Stach i Zośka," układu p. Żabczyńskiego i z tańców charakterystycznych „Divertissement," układu p. Szalowa. P. Łukowicz daje podobno stanowczo tylko trzy przedstawienia w naszem mieście, poczem wyjeżdża z towarzystwem swojem do Warszawy, gdzie urządza w tamtejszym teatrze rządowym „na wyspie" w Łazienkach, przedstawienie na rzecz powodzian. Wszystko pięknie, tylko ceny jak na obecne ciężkie czasy trochę wygórowane. Radzimy p. Łukowiczowi w jego interesie własnym, obniżyć takowe na następne przedstawienia, jeżeli nie do normy zwyczajnej przedstawień teatralnych, to przynajmniej o pewien procent. Sprawozdanie z pierwszego przedstawienia, podamy w jutrzejszym numerze „Dziennika."

(—) **Jak u nas płacą rachunki.** W kwestyi tej możemy podać czytelnikom naszym najświeższe szczegóły z pierwszego źródła. Jeden z przemysłowców tutejszych posłał do pewnego jegomości (nazwijmy go X.) chłopaką z rachunkiem. X. zamiast uregulować rachunek, po prostu obił chłopaka. Oburzony przemysłowiec zagroził Iksowi skargą sądową. X. zaprzeczył pobicia chłopaka, co mu jednak nie przeszkadzało chwalić się następnie przed znajomymi, że uregulował rachunek przemysłowca za pomocą pięści. Nie na tem koniec. Przemysłowiec dowiaduje się, że X. zamierza w tych dniach przesiedlić się za granicę. Idzie mu nietyle już o odebranie kilkorublowego długu, jak o ukaranie Iksa za brutalne obejście się jego z chłopakiem, zanosi więc skargę o pobicie i prosi o przyaresztowanie paszportu Iksa. Że jednak to ostatnie nie może nastąpić, X. wybiera się więc w drogę grożąc, że tam, za granicą „opisze przemysłowca w taki sposób przed domami z któremi tenże pozostaje w stosunkach handlowych, że to (opisanie) interesom ostatniego z pewnością nie przyniesie korzyści..." Podobno X. był już raz karany sądownie za pobicie. Niestety, jest u nas takich Iksów więcej!

KRONIKA
KRAJOWA I ZAGRANICZNA.

— **Warszawa.** *Powódź.* Fatalne następstwa i niezmierne straty tegorocznej powodzi Sto-Jańskiej dochodzą już do nas w formie cyfr statystycznych. Ze sprawozdania przedłożonego na ostatniem posiedzeniu „Komitetu Warszawskiego" ku niesieniu pomocy ofiarom zalewu dowiadujemy się, że liczba rodzin, które skutkiem powodzi postradały całe swoje mienie, w samym okręgu warszawskim dochodzi do poważnej cyfry *siedmiuset*. Ludzie ci należą prawie wyłącznie do klasy roboczej. Komitet rozdzielił pomiędzy nich środki utrzymania tymczasowo na dwie doby.

Wykaz składek ogłaszanych w „Kuryerze Warszawskim" dosięga już *piętnastego tysiąca* rs.

„Na pomoc", pismo zbiorowe warszawskie na rzecz powodzian, przeszło już w dziedzinę faktów. Potrzebne rękopismy są już prawie zebrane, zajęto się też niezwłocznie redakcyą pamiątkowego wydawnictwa.

Kraków. Składki na powodzian przyniosły do soboty 21,444 złr. i 904 rs. Tutejszy zarząd biskupi wystosował do duchowieństwa dyecezyalnego odezwę z powodu klęski zrządzonej powodzią, zachęcajac gorąco do zbierania składek na rzecz ofiar powodzi. Prezydyum namiestnictwa wysyła ciągle do powiatów najbardziej dotkniętych doraźne zasiłki, które obecnie dochodzą do wysokości 17,000 złr. Podnieść należy gorliwe usiłowania młodzieży uniwersyteckiej, która nietylko datkiem, lecz także czynem zaznaczyła swe współczucie w obec nieszczęść; utworzyła bowiem legion ratunkowy, który w miejscach zagrożonych niebezpieczeństwem dla życia ludzkiego, był zawsze gotów do boju z rozpasanym żywiołem.

Ze Lwowa donoszą, że z 74 powiatów na które Galicya jest podzieloną, 44 zostało nawiedzonych powodzią.

— **Nekrologia.** *W Warszawie* w dniu 29 b. m. umarł ś. p. Mikołaj Berg, lektor uniwersytetu warszawskiego. Nieboszczyk zamiłowany był w literaturze polskiej, którą znał dobrze. Mickiewicza wielbił nadewszystko i przetłómaczył na język rosyjski wiele utworów naszego arcy-poety a także całego „Pana Tadeusza". Z Kraszewskim ś. p. Berg pozostawał w stosunkach przyjaźni i za każdym co rok na ferye wyjazdem odwiedzał sędziwego nestora naszych pisarzy w jego willi drezdeńskiej. Przez czas jakiś ś. p. Berg był redaktorem „Warszawskiego Dniewnika" — tłómaczył tam utwory Kraszewskiego na język rosyjski a i Turgeniewa ną polski. W ogóle, zmarły był wielkim przyjacielem naszego społeczeństwa i posiadał ogólne w kołach inteligencyi naszej uznanie.

— *W Krakowie* zmarł ś. p. Hipolit Lipiński znany powszechnie artysta malarz, przeżywszy lat 38. Pochodząc z ubogiej mieszczańskiej rodziny, o własnych siłach i z ciężkim trudem dobijał się chleba i sławy. Początki rysunku pobierał w krakowskiej szkole sztuk pięknych, następnie uzyskawszy jednorazowe stypendyum 300 złr., udał się do Monachium — następnie wrócił do Krakowa i zapisał się na oddział kompozycyjny, zostający pod kierunkiem Matejki. Był to artysta szczerze miłujący sztukę, pracowity i cieszący się wielkiem uznaniem.

Z prac jego, najwięcej pozyskały rozgłosu: Targ na Kleparzu, Targ na placu Szczepańskim, Scena z niedźwiedziem w miasteczku górskiem, Przed procesyą Bożego Ciała.

— **Odbudowa mostu.** Do śpiesznej odbudowy mostu w Iwangrodzie (Dęblinie) przeznaczoną została nowopostawiona walcownia żelaza na Nowej Pradze wprost fabryki stali. Roboty już się rozpoczęły.

— **Poznań.** *Jubileusz Kochanowskiego* obchodzony był dnia 24-go czerwca uroczyście. Tameczny Dziennik i Kuryer ukazały się dnia tego w ozdobnem wydaniu i w artykułach wstępnych oddały hołd nieśmiertelnej pamięci wieszcza czarnoleskiego. O godzinie 11-ej rano odbyło się uroczyste nabożeństwo w starożytnym kościele Panny Maryi, obok katedry, po którem nastąpił akt poświęcenia kamienia węgielnego pod mający wznieść się na placu katedralnym pomnik Jana Kochanowskiego, który był tytularnym proboszczem kapituły poznańskiej. Wreszcie wieczorem dnia tego odbyło się w sali teatru polskiego uroczyste posiedzenie Towarzystwa Przyjaciół Nauk.

— **Zamieszkali w Londynie Polacy** na wiadomość o ciężkiej klęsce, jaka w skutek wylewów kraj nasz znowu nawiedziła, powzięli zamiar, jak donosi „Gazeta Lwowska" udać się przez znajomych do Lord-Majora stolicy angielskiej i innych osobistości w nadziei, iż powiedzie się im może zrobić coś także dla ulżenia niedoli licznych ofiar klęski.

* **Wykopalisko w ziemi Zaporożców.** P. D. Ewarnicki rozkopał we wsi Worona w pow. Nowomoskiewskim gub. Ekaterynosławskiej 12 kurhanów. Znaleziono w nich szkielety ludzkie i końskie, trzy urny, strzemiona, wędzidła, strzały, kopie, lustro srebrne, kawałki materyj, siodła drewniane, monety wschodnie i mnóstwo innych drobnych przedmiotów. Kurhany są przeszło na dwa sążnie wysokie, składają się z płyt granitowych. Wszystkie wykopane przedmioty będą wystawione w Odesie podczas czwartego zjazdu archeologów.

* **Wódka w tabliczkach.** Jeden z chemików francuzkich zrobił wynalazek, który mu wśród zwolenników gorących trunków niezewodnie sławę zapewni. Znalazł on sposób kondensowania wszelkich wódek i spirytusów do tego stopnia, iż je zamienia w ciało stałe. Z butelki starki robi tabliczkę, którą można spożyć w kawałkach lub w stanie płynnym, jak czekoladę. Zwłaszcza majtkowie na okrętach wojennych przyklasną wynalazcy. Gdy kula nieprzyjacielska rozbiła baryłkę z wódką, była to strata niepowetowana, gdy rozbije skrzynkę z tabliczkami—pozbierać je tylko wypadnie.

Bogactwo Francyi najwymowniej illustruje fakt, że według zestawień statystycznych, po zmarłych tam w roku 1883 osobach spadkobiercy odziedziczyli ogółem 5 miliardów 27 milionów franków.

TELEGRAMY.

Petersburg, 30 czerwca. W pobliżu stacyi w Nowoczerkasku, najechał 28 b. m. parowóz dyżurny na nadchodzący pociąg. Konduktor i jeden człowiek ze służby kolejowej ranieni. Siedm wagonów rozbitych a trzy uszkodzone lżej.

Londyn, 30 czerwca. Konferencyi przedłożono angielski projekt urządzenia finansów egipskich; stopa procentowa od niektórych długów ma być zniżona, również zniżone być mają procenty od akcyj kanału Suezkiego, będących w posiadaniu rządu angielskiego. Anglia gwarantuje pożyczkę do wysokości 8 mil. funt. szt. na wynagrodzenie osób, które poniosły straty w Egipcie. Suma pobieranych z Egiptu podatków ma być zmniejszoną o $3^1/_2$ do 4 mil. funt. szt.

Petersburg, 30 czerwca. „Nowoje Wremia" donosi o zatwierdzeniu na dwuletni przeciąg czasu prawideł o kontroli pieniężnych obrotów dróg żelaznych: Baltyckiej, Łozowo-Sewastopolskiej i Moskiewsko-Brzeskiej. Kontrolę poruczono wydziałowi kolejowemu kontroli państwowej. Podobna kontrola zastosowaną będzie po dwuletniej próbie i w obec innych dróg żelaznych zbytecznie zadłużonych skarbowi państwa.

Paryż, 30 czerwca. W Tonkinie wypadki przedstawiają się groźnie. Dwa okręty wojenne wysłano na widownię tonkińską. Poseł francuzki w Pekinie otrzymał rozkaz użycia energicznych środków. Wojska francuzkie posuwają się naprzód. Wojna wybuchła na nowo.

Odessa, 1 lipca. Z powodu pojawienia się cholery w Indyach ustanowiono dla okrętów przybywających z Indyj i Chin kwarantannę 24 godzin. Okręty na których wydarzyły się wypadki epidemiczne, podlegają obserwacyi czternastodniowej. Okręty przybywające drogą na Aleksandryę i Port-Said poddawane będą kontroli komisyi lekarskiej.

Marsylia, 30 czerwca. Dziś rano zawiadomione zostało biuro stanu cywilnego o nowych 5 wypadkach śmierci z powodu cholery.

Tulon, 30 czerwca. Od wczorajszego wieczora do 11 godziny przed południem dnia dzisiejszego umarło na cholerę osób 6.

Paryż, 30 czerwca. Wydelegowani z ramienia rządu lekarze Brouardel i Proust do Tulonu zaopiniowali, że charakter cholery jest „azyatycki w łagodnym stopniu".

Wiedeń, 30 czerwca. Wiadomości z Tulonu i Marsylii stwierdzają fakt, że cholera tulońska jest „azyatycką". Rząd austryacki wydał rozkaz poddawania okrętów przybywających z Algieru i portów morza śródziemnego 20-dniowej obserwacyi. Dziś lub jutro zatwierdzone zostaną przepisy co do kontroli lekarskiej nad podróżnymi koleją żelazną na granicach monarchii zachodniej i południowo-zachodniej. Przywóz szmat, starej odzieży, używanej pościeli i bielizny z krajów dotkniętych zarazą ma być wzbroniony.

Madryt, 30 czerwca. Wzdłuż całej granicy francuzkiej rozciągnięto z powodu zarazy tulońskiej kordon wojskowy. Przywóz wełny niemytej, skór, zwierząt i mięsa jest zupełnie wzbroniony.

OSTATNIE WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Petersburg, 30 czerwca. Wykaz banku państwa z d. 30 czerwca. Stan kasy 81,346,514 (przyb. 9,683,282) skupione efekty 22,331,530 (przyb. 607,190); zaliczki na papiery publiczne 2,961,229 (ubyło 47,571); zaliczki na akcye i oblig. 22,986,367 (przyb. 17,470); rachunek bieżący ministeryum finansów 58,159,323 (ubyło 1,084,476); inne rachunki bieżące 66,214,727 (przyb. 2,541,774); zastawy oprocentowane 29,478,637 (ubyło 483,276).

Petersburg, 30 czerwca. Weksle na Londyn $24^3/_{32}$ II pożyczka wschodnia $93^1/_4$, III pożyczka wschodnia $93^1/_4$, nowa renta złota 165, petersburski bank dyskontowy 485.

Berlin, 30 czerwca Bankn. rosyjskie 204.55, weksle na Warszawę 203.90, na Petersburg 203.40, na Wiedeń 167.45, na Londyn $20.40^1/_2$, na Paryż 81.15, na Amsterdam 168.55.

Wiedeń, 30 czerwca wieczór. Akcye kredyt. 299.10, takież węgier. 298.00, francuzkie 313.80, lombardy 143.80, galicyjskie 283.00, kolei półn. zach. 175.25, austr. renta papierowa 80.05, takaż złota 102.20, 6% węgier. złota 122.60, 5% papier. 87.85, takaż 4% złota $91.07^1/_2$, noty markowe 59.60, napoleony 9.69, związek bankowy 104.30.

Londyn, 30 czerwca po południu. Konsole $99^{11}/_{16}$ pruskie 4% konsole $102^1/_2$, 5% tureckie z 1865 r. $7^7/_8$, rosyjska poż. z 1871 r. $90^1/_2$, takaż z r. 1872 $90^1/_8$, takaż z 1873 r. $89^1/_2$; 6% renta złota węgierska $103^1/_2$; 4% renta złota węgierska $76^1/_2$, austryacka złota renta $84^1/_2$, egipska $57^3/_4$, banku ottomańskiego $14^7/_8$, lombardy $11^7/_8$, akcye kanału suezkiego $77^1/_2$, srebro $50^5/_8$, dyskonto $1^1/_2$ %.

Paryż, 30 czerwca po południu. (Sprawozdanie końcowe) 3% renta umarzalna 78.50, 3% renta 76.55, $4^1/_2$ % pożyczka 106.85, włoska 5% renta 95.10, austryacka renta złota $85^1/_2$, 6% złota węgierska $104^1/_8$, takaż 4% 77, rosyjska 5% z roku 1877 98. Losy tureckie 40.75. Crédit mobilier 325. Credit foncier 1292, akcye suezkie 1931, bank paryzki 802, bank dyskontowy 510, weksle na Londyn $25.15^1/_2$, akcye tabaczne 534.37

Warszawa 30 czerwca. Targ zbożowy. Pszenica 242 ₡. pstra i dobra——, biała 825-870, wyborowa 900-930; żyto wybor. 232 ₡. 675-—, średnie —; jęczmień 2 i 4ro-rzędowy 202 ₡. 500—600; owies 142 ₡. 350 — 400; gryka 200 ₡. ———; groch polny 260 ₡. ———, cukrowy 260 ₡. ———. Fasola 260 ₡. ——— kop. za korzec. Kasza jaglana ——— —— jęczmienna ——— kop. za pud. Dowieziono: pszenicy 1000, żyta 150, jęczmienia —, owsa 50, grochu polnego — korcy.

Warszawa, 30 czerwca. Okowita 78% z akcyą kop. po 8%. Stosunek garnca do wiadra 100—$307^1/_2$ Hurt. skład za wiadro kop. 830^1—836^3, za garniec 270—272. Szynki za wiadro kop. 842^4—848^6, za garniec kopiejek 274—276 (z dod. na wyschn. 2%).

Szczecin, 30 czerwca po połud. Targ zbożowy. Pszenica mocno; w m. 160.00 — 180.00, na cz. lp. 178.00 na wrz. paź. 181.00. Żyto mocno; w m. 130.00—151.00, na cz. lp. 151.00, na wrz. paź. 148.50. Olej rzepakowy spokojnie, na cz. 55.00, na wrześ. paź. 53.50. Spirytus ospale, w m. 51.00, na cz. lp. 51.40, na śrp. wrz. 51.90, na wrz. paź. 51.00. Olej skalny w m. 7.70.

Wiedeń, 30 czerwca. Targ zbożowy. Pszenica na cz. 10.10, na jesień 10.15. Żyto na czr. 8.40, na jesień 8.17. Kukurydza na cz. 7.00, na wrz. paź. 7.18. Owies na cz. 8.40, na jesień 7.15.

Peszt, 30 czerwca przed połud. Targ zbożowy. Pszenica w m. mocno, na jesień 9.77. Owies na jesień 6.75 Kukurydza na cz. lp. 6.56; pochm.

Londyn, 30 czerwca. Targ zbożowy. Pszenica spokojnie, bez zmiany; mąka pomyślnie dla nabywców; kukurydza $^1/_2$—$^3/_4$ sz., fasola 1 sz. taniej aniżeli w tygodniu poprzednim; jęczmień i owies stale; groch mocno. Nadpłynęło 7 ładunków pszenicy; gorąco. W tygodniu od dnia 21 do 27 czerwca dowieziono pszenicy angielskiej 2,809, obcej 49,093, jęczmienia ang. 307, obcego 6,553, jęczmienia słodowego ang. 19,251, owsa ang. 124, obcego 54,291 kwar.; mąki ang. 15,455, obcej 32,287 work. i 200 becz.

Londyn, 30 czerwca. Cukier Hawanna Nr. 12 nominalnie 15. Cukier burakowy ospale $13^1/_2$.

Brema, 30 czerwca. Olej skalny (sprawozdanie końcowe) bardzo mocno. Standard white w m. 7.30, na lp. 7.30, na śrp. 7.45, na śrp. gr. 7.70.

Poznań, 30 czerwca. Spirytus w m. bez becz. 50.20 na cz. 50.20, na śrp. 50.60, na wrz. 50.30, na paź. 49,50; cicho.

Glazgów, 30 czerwca. Surowiec. Mixed numbers warrants 41 sz. 2 p.

Liverpool, 30 czerwca. Bawełna (sprawozdanie początk.). Przypuszczalny obrót 8,000 bel; bez zmiany. Dzienny dowóz 10,000 bel.

Liverpool, 30 czerwca, po południu. Bawełna. (Sprawozdanie końcowe). Obrót 10,000 bel, z tego na spekulacyę i wywóz 1000 bel. Amerykańska mocno. Suraty spokojnie. Middling ameryk. na cz. lp. $6^{13}/_{64}$, na lp. $6^7/_{32}$, na lp. śrp. $6^{13}/_{64}$, na śrp. wrz. $6^1/_4$, na wrz. paź. $6^7/_{32}$, na paź. list. $6^1/_{32}$, na gr. st. $5^{63}/_{64}$ p.

TELEGRAMY GIEŁDOWE.

	Z dnia 30	Z dnia 1
Giełda Warszawska.		
Żądano z końcem giełdy.		
Za weksle krótkoterminowe		
na Berlin za 100 mr.	49.—	48.95
„ Londyn „ 1 Ł.	9.96	9.95
„ Paryż „ 100 fr.	39.90	39.80
„ Wiedeń „ 100 fl.	82.10	82.—
Za papiery państwowe:		
Listy Likwid. Kr. Pol.	87.75	87.70
Ros. Poż. Wschodnia	92.90	93.10
Listy Zas. Ziem. z 69 r. Lit. A.	97.65	97.50
„ „ „ małe	97.30	97.10
Listy Zast. M. Warsz. Ser I	94.50	94.50
„ „ „ „ II	92.90	92.75
„ „ „ „ III	92.30	92.30
„ „ „ „ IV	92.—	92.—
Listy Zast. M. Łodzi Ser. I	85.—	84.50
„ „ „ „ II	84.30	84.—
„ „ „ „ III	83.—	83.—
Giełda Berlińska.		
Banknoty rosyjskie zaraz	204.55	204.30
„ „ na dost.	204.50	204.25
Weksle na Warszawę kr.	203.90	203.80
„ Petersburg kr.	203.40	203.20
„ „ dł.	201.30	201.15
„ Londyn kr.	20.41	$20.41^1/_2$
„ „ dł.	20.37	$20.33^1/_2$
„ Wiedeń kr.	167.45	167,50
Dyskonto prywatne	$3^1/_2$	$3^3/_8$
Giełda Londyńska.		
Weksle na Petersburg	$23^1/_2$	$23^1/_2$
Dyskonto 2%		

TARGI ŁÓDZKIE
Wtorek dnia 1 lipca 1884 roku.

Targ zbożowy. Sprzedano dziś:

Pszenicy:		Żyta:	
40 kor. po	8.70 rs.	100 kor. po	7.05 rs.
50 „	8.70 „	100 „	$7.12^1/_2$ „
70 „	8.60 „	50 „	7.20 „
30 „	8.85 „	60 „	7.05 „
100 „	8.10 „	100 „	$7.12^1/_2$ „
100 „	8.50 „	100 „	7.05 „
75 „	8.80 „	30 „	$7.12^1/_2$ „
		70 „	6.90 „
Jęczmienia:		100 „	6.95 „
25 „	6.05 „	Owsa:	
		50 kor. po	3.67 „
Grochu:		100 „	3.60 „
50 „	8.50 „	50 „	3.70 „
49 „	9.30 „	100 „	3.55 „

Targ wiktuałów na Nowym Rynku.

Mleko, kwarta	7 kop.	Cebula, garniec	50 kop.
Śmietana „	30 „	Buraki „	— „
Masło świeże, f.	27—30 „	Marchew mł. wiąz.	2—4 „
Ser śred. wielk.	$22^1/_2$ „	Pietruszka, „	$2^1/_2$ „
Jajka mendel.	25 „	Selery, sztuka	.6 — „
Kartofle młode gar.	15 „	Pory, „	2 „
„ stare gar.	18 „	Indyki sztuka „	— „
Truskawki fun.	$22^1/_2$ „	Gęsi młode sztuka	50 „
Poziomki kwarta	30 „	Kury „ k.	75—90 „
Wiśnie funt	25 „	Kurczęta sztuka	18—30 „
Ogórki sztuka	10—25 „	Kaczki młode	50 „
Szpinak blacik „	5 „	Groch pol. garn.	30 „
Szparagi kopa k.	60 „	„ szabl. kw.	12 „
Rzodkiewki wiąz.	2 „	Kasza grycz. „	10 „
Sałata wiązka	3 „	Kaszka krak. „	12 „
Szczaw blacik	$2^1/_2$ „	„ lepsza „	14 „
		15 Cytryn	75 „

DZIENNA STATYSTYKA LUDNOSCI.

Małżeństwa zawarte w dniu 30 czerwca:

W parafii katol: 1, a mianowicie: Franciszek Joachimiak z Magdaleną Mikulską.

W parafii ewang: —

Starozakonnych: 1 a mianowicie: Szmalewicz Szlama z Szmulewicz Ryfką.

Zmarli w dniu 30 czerwca:

Katolicy: dzieci do lat 15-tu zmarło 5, w tej liczbie chłopców 2, dziewcząt 3; dorosłych 2, w tej liczbie mężczyzn 1, kobiet 1, a mianowicie: Stanisław Siedlecki, lat 49, Maryanna Krzemińska, lat 42.

Ewangelicy: dzieci do lat 15-tu zmarło 1, w tej liczbie chłopców —, dziewcząt 1; dorosłych—, w tej liczbie mężczyzn —, kobieta —, a mianowicie: —

Starozakonni: dzieci do lat 15-tu zmarło —, w tej liczbie chłopców—, dziewcząt—; dorosłych —, w tej liczbie mężczyzn —, kobiet —, a mianowicie: —

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Środa dnia 2 lipca. Temperatura wczoraj rano 19° R., w połud. 24° R., wieczór 28° R. Średnia wysokość barometru 28 cali 2 liniatr.

WYKAZ DEPESZ

niedoręczonych przez tutejszą stacyę telegraficzną z powodu niedokładnych adresów i innych przyczyn.

Emma—Ludwig Seyer—Rafal Herschkowicz.

TEATR VICTORIA.

Balet A. Łukowicza

Czwartek 3 lipca 1884 r.

STACH I ZOŚKA

balet w 3 aktach układu baletmistrza Żabczyńskiego.

Na zakończenie:

„Divertissement"

układu baletmistrza Szolowa.

Teatr Varieté.

W piątek dnia 4 lipca 1884 r.

Na benefis sióstr

ADELI i GUSTAWY SINGER

Wielki koncert orkiestry wojskowej

pod dyrekcyą kapelmistrza p. Dietricha.
Występ białowłosych Albinosek

Sióstr Morris,

panien: Ernau, Laroche i Nemetty

i artystów nowozaangażowanych.
Oprócz tego przedstawione będą

ŻYWE OBRAZY.

Na to przedstawienie benefisowe zapraszają WW. Publiczność uniżenie

Adela i Gustawa Singer.

414—1—

ODDZIAŁ ŁÓDZKI
Towarzystwa wspierania handlu i przemysłu w Państwie Rosyjskiem

zawiadamia członków, że kancelarya oddziału znajduje się od d. 1 lipca r. b. przy ulicy Piotrkowskiej w lewej oficynie pałacu p. Heinzla na I piętrze i jest otwartą od godziny 10 rano do 2-ej po południu.

Kwestyonaryusze tyczące taryfy celnej są tam do odebrania.

418—1—0

W szkole 4-o—klasowej realnej przy ul. Zielonej, naprzeciw synagogi lekcye wakacyjne rozpoczną się z dniem 3 lipca r. b.

J. Graczyk.

416—2—2

Doniesienie Fabryki Szczotek i Pędzli

ALEKSANDRA FEISTA

w Warszawie, przy ulicy Senatorskiej.

Od czasu egzystencyi mojej Fabryki Szczotek i Pędzli zadaniem mojem było śledzić za postępem w tym przemyśle, ażeby zadosyć uczynić wszelkim wymaganiom, a tem samem umożebnić nabycie odpowiednich wyrobów bez sprowadzania takowych z zagranicy.

Sławne Fabryki pędzli w Lyonie, Paryżu i Norymberdze doszły do wysokiej doskonałości w tym przemyśle i wyrabiają około **stu** gatunków różnego systemu pędzli,—inne kraje odznaczają się tylko niektóremi gatunkami, noszącemi nazwę od miejscowości.

Ażeby także i fabrykacyę pędzli postawić na takim stopniu doskonałości, do jakiego doprowadziłem wyrób szczotek, od lat kilku skierowałem wszelkie usiłowania w tym celu i dziś mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że ostatnim rezultatem usiłowań moich jest rozwój tej u nas śmiało rzec można nowej gałęzi przemysłu.

Wszystko na co zdobyć się mogą: **Francya, Anglia, Holandya, Niemcy** i inne kraje, wszystko to dziś wyrabia się w mojej fabryce z równą jak zagranicą doskonałością, począwszy od przeróbki i preparacyi surowych materyałów t. j. szczecin i włosów z różnych zwierząt, do fabrykacyi pędzli niezbędnie potrzebnych.

Że znakomity postęp krajowej fabryki, do czego potrzebnym jest i odpowiedni nakład, zasługuje na poparcie i pierszeństwo przed zagranicznemi wyrobami, odnoszę się więc do Szanownej Publiczności o łaskawe ze strony jej poparcie, tem więcej że konkurencya z zagranicą jest mozolna i trudna, zwłaszcza przy tak wysokim kursie waluty zagranicznej, za którą wszystkie materyały surowe bywają u nas wykupywane i wywożone bez opłaty, a gotowe wyroby o jakich mowa, żadnego ochronnego cła nie mają.

Trudno mieć pojęcie w ilu rodzajach, gatunkach i wielkościach wyrabiam pędzle, chcąc wyrównać fabrykom zagranicznym i w tym celu w magazynie moim przy ulicy Senatorskiej, pod **firmą Aleksander Feist** istniejącym, obejrzeć można próby i podług tych robić zamówienia.

Oprócz uzyskanych różnemi czasy Nagród w Medalach Brązowych, Srebrnych i Złotych na wszystkich wystawach krajowych i zagranicznych, na ostatniej wystawie Moskiewskiej przyznany mi został Medal Złoty, jedyny na całą grupę.

382—3—3

Młoda osoba

chcąca udać się na kuracyę do Ciechocinka, poszukuje współtowarzyszki na wspólny koszt. Łaskawe oferty przyjmuje redakcya „Dziennika Łódzkiego" pod znakiem „Ciechocinek."

OSOBA MŁODA

która pracowała w magazynie ubiorów i kapeluszy damskich

Herssego i Lota

w Warszawie, przybyła do Łodzi i przyjmuje roboty takowych, podług najnowszej mody. Wiadomość ulica Widzewska dom Jana Zollera (Piekarz) 2-gie piętro Nr 422 lit. A.

405—4—

W domu pod Nr. 1257 na ulicy Głównej (Rokicińskiej) są zaraz mieszkania

do wynajęcia:

1) 2 pokoje i kuchnia, 2) pokój i kuchnia, 3) 3 pojedyńcze pokoje. Dowiedzieć się można na miejscu u stróża.

412—3—3

SUMA RS. 1800

lokowana bardzo dobrze na dobrach ziemskich zaraz po towarzystwie kredytowem, płatna w ciągu roku jest zaraz do sprzedania. Nabywcy takowej odstępuje się 15% na korzyść jego. Dowiedzieć się można w składzie węgli Rudy Pabianickiej na ulicy Węglannej pod Nr. 6.

413—3—3

DENTYSTA A. Iwanoff,

ulica Piotrkowska vis-à-vis cukierni Wüstehubego.

304—27—0

Za Rs. 75,

zaraz do sprzedania

fortepian palisandrowy o 8-iu oktawach, w dobrym stanie, w kancelaryi gminnej w Radogoszczu.

409—1—

STUDENT UNIWERSYTETU

i

uczeń klasy 7-ej,

gimnazyum filologicznego, życzą sobie udzielać korepetycyj, lub przyspasabiać do szkół i gimnazyum.

Wiadomość w drukarni p. L. Krukowskiego ulica Cegielniana 271B.

404

Korzystne.

Sprzedaje się na dogodnych warunkach

CZTERY PLACE

położone niedaleko bulwaru i nowo wybudowanego prawosławnego kościoła.

Wiadomość w składzie węgli M. Łaszkiewicza, ulica Widzewska, za żelaznym mostem obok fabryki Lewkowicza Nr. 1117.

411—3—0

BLACHA MIEDZIANA

z Zakładów Towarzystwa Walcowni Miedzi i Rur w Petersburgu,

w arkuszach 12 stóp długich i 4 stopy szerokich, różnej grubości, znajduje się na składzie i sprzedaje się po cenach fabrycznych

W BIURZE TECHNICZNEM

KUKSZ, LUEDTKE & GRETHER,

w WARSZAWIE

Leszno Nr. 25,

NB. Blacha innych rozmiarów i dna miedziane, rury miedziane i mosiężne, dostarczają się wkrótce po zamówieniu.

357—6—0

„Turczynka"

Pragnąc dostarczyć Szanownej Publiczności wyborowy towar po możliwie nizkiej cenie wypuściliśmy nowy,

WYŻSZY GATUNEK PAPIEROSÓW

„TURCZYNKA"

w cenie 70 kop. za 100 sztuk (7 kop. za 10 szt.)

z wyborowego tytoniu tureckiego ze zbioru 1881 r. Papierosów tych dostać można w Warszawie, we wszystkich znaczniejszych magazynach tabacznych

Fabryka tabaczna

SAATCZI MANGUBI w Petersburgu.

322—6—6

GIEŁDA WARSZAWSKA d. 30 czerwca.

Weksle.		ZA		Dyskonto	Z końcem giełdy żądano	płacono	Dopełnione tranzakcye
Berlin . . . (163 7/12)	dł. ter.	2 d.	100 mr.	4	49.07½	—	48 95
" . . . (163½)	kr. ter.	2 d.	100 mr.	"	49.—	—	48 87½ 90 92½
Inne niem. miasta bank.	dł. ter.	2 d.	100 mr.	4	—.—	—	—
" " " "	kr. ter.	2 d.	100 mr.	"	—.—	—	48 77½
Londyn	dł. ter.	3 m.	1 Ł.	2	—.—	—	—
"	kr. ter.	3 m.	1 Ł.	"	9.96	—	—
Paryż	dł. ter.	10 d.	100 Fr.	3	—.—	—	—
"	kr. ter.	10 d.	100 Fr.	"	39.90	—	39 72 75 77½
Wiedeń . . . (—.—)	dł. ter.	8 d.	100 flor.	4	—.—	—	—
" . . . (186⅝)	kr. ter.	8 d.	100 flor.	"	82.10	—	81 75 85 90
Petersburg	dł. ter.	2 d.	100 rs.	6	—.—	—	—

Papiery państw. (za 100 rs.).	Stopa proc.	Dopełnione tranz.	Z końc. giełdy żąd.	płacon
Obligi Skar. Kr. Pols. duże	4	—.—	—.—	—.—
Listy Likw. Kr. Pols. duże	4	—.—	87.75	—.—
" " " " małe	4	—.—	87.40	—.—
Ros. Poż. Ws. I em. 1000 r.	5	—.—	92.90	—.—
" " " " 100 r.	5	—.—	92.90	—.—
" " " " 50 r.	5	—.—	92.90	— —
" " " II " 1000 r.	5	92.70	92.90	—.—
" " " " 100 r.	5	—.—	92.90	—.—
" " " III " 1000 r.	5	—.—	92.90	—.—
" " " " 100 r.	5	—.—	92.90	—.—
Ros. Poż. Pr. z r. 1864 I em.	5	—.—	—.—	—.—
" " " " 1866 II em.	5	—.—	—.—	—.—
Bilety Ban. Pań. Ros. I em.	5	—.—	—.—	—.—
" " " " II "	5	—.—	—.—	—.—
" " " " III "	5	—.—	—.—	—.—
Listy Zastawne (za 100 r.)		—.—	—.—	—.—
" " z r. 1869 S. I lit. A.	5	—.—	97.65	—.—
" " " " " lit. B.	5	96.90	97.45	—.—
" " " " " małe	5	96 80 75	97.30	—.—
" " " Ser. II lit. A.	5	—.—	—.—	—.—
" " " " lit. B.	5	—.—	—.—	—.—
" " " " małe	5	—.—	—.—	—.—
" " " Ser. III lit. A.	5	96.25	96.90	—.—
" " " " lit. B.	5	—.—	96.80	—.—
" " " " małe	5	— —	96.60	—.—
" " " Ser. IV lit. A.	5	—.—	95.50	—.—
" " " " lit. B.	5	—.—	95.50	—.—
" " " " małe	5	—.—	95.50	—.—
Listy zast. m. Warsz. Ser. I	5	—.—	94.50	—.—
" " " " II	5	92.70	92 90	—.—
" " " " III	5	92 92 05 10	92.30	—.—
" " " " IV	5	—.—	92.—	—.—
5% Obligi m. Warszawy		—.—	90.90	—.—
Listy zast. m. Łodzi " I	5	—.—	85.—	—.—
" " " " II	5	—.—	84.30	—.—
" " " " III	5	—.—	83.—	—.—
Listy zast. R. T. Wz. Kr. Z.	5	—.—	—.—	—.—
List z 6% Wileńskie długot.		—.—	—.—	—.—
" " " krótkot.		—.—	—.—	—.—

Akcye. (za 100 rs.).	Stopa proc.	Dopełnione tranz.	Z końc. giełdy żądano	płac.
Akcye D. Ż. War.-W. 100 r.	4	—.—	—.—	—.—
" " W.-Byd. 500 r.	4	—.—	—.—	—.—
" " " 100 r.	5	—.—	—.—	—.—
" " Teres. 1000 r.	5	—.—	—.—	—.—
" " " 100 r.	5	—.—	—.—	—.—
" " Fabr.-Łódzkiej	Łącznie z bieżącym kuponem.	—.—	—.—	—.—
" " Nadwiślańsk.		—.—	—.—	—.—
" Banku Handlowego w Warszawie 250 r.		—.—	—.—	—.—
" War. Ban. Dys. 250 r.		—.—	—.—	—.—
" Ban. H. w Łodzi 250 r.		—.—	—.—	—.—
" War. Tow. Ub. od ognia z wpł. rs. 125 250 r.		—.—	—.—	—.—
" War. Tow. F. Cukru 500		—.—	—.—	—.—
" Cukr. Dobrzel. 500 r.		—.—	—.—	—.—
" " Józefów 250 r.		—.—	—.—	—.—
" " Czersk 250 r.		—.—	—.—	—.—
" " Hermanów 250 r.		—.—	—.—	—.—
" " Łyszkowic. 250 r.		—.—	—.—	—.—
" " Leonów 250 r.		—.—	—.—	—.—
" " Częstocice 250 r.		—.—	—.—	—.—
" T. W. F. Stali 1000 r.		—.—	—.—	—.—
" Tow. Lilpop, Rau i Loewenstein 1000 r.		—.—	—.—	—.—
" Tow. Zakł. Metal. B. Hantke w War. 1000 r.		—.—	—.—	—.—
" Tow. Zakł. Górniczych Starachowickich 100 r.		—.—	—.—	—.—
" Tow. War. Fab. Mach. Narz. Rol. i Odl. 100 r.		—.—	—.—	—.—
" Wars. T. Kop. węgla i Zakł. Hutniczych 250 r.		—.—	—.—	—.—
" Tow. Zakł. Prz. Baw. Tk. w Zawierciu 250 r.		—.—	—.—	—.—
" Garb. Temler i Szwede		—.—	—.—	—.—

Wartość kuponu:
List. zas. nowych . . 11 1/10,
" " m. Warsz. s. I i II 123 3/5,
" " m. Łodzi . . 81 9/10,

List. likwid. . 32 1/5,
Obligów skarb. 98 9/10,
Poż. prem. I em. 231 9/10,
" " II em. 148 3/5,

RUCH POCIĄGÓW KOLEJOWYCH

z Łodzi odchodzą:	5 35	7 25	1 5	5 40
przychodzą do Koluszek	6 25	8 25	2 5	6 40
" Skierniewic	8 1		3 39	7 59
" Warszawy	10 10		5 55	9 50
" Piotrkowa		9 48	3 55	11
" Granicy		2 25	9 35	
" Sosnowca		2 38	9 30	
" Krakowa		5 32		
" Lwowa		5 30		
" Wiednia		5 16		
" Wrocławia		8 43		
" Kutna	10 34		6 17	9 55
" Aleksandrowa	1 20		8 30	
" Berlina	6 50		6 10	
" Brześcia litews.	9 50			
" Moskwy	10 38			
" Petersburga			7 23	9 43
" Mławy	9 47			
" Lublina	9 27			
" Kowla	3 14			
" Kijowa	8 28			

do Łodzi przychodzą:	10 10	4 5	8 25	11 20
odchodzą z Koluszek	9 10	3 5	7 25	10 20
" Skierniewic	7 50	1 26		8 58
" Warszawy	6 —	11 10		6 50
" Piotrkowa	3 18 / 5 45	1 16	5 59	
" Granicy	10 40	7 50	1 15	
" Sosnowca	10 15	7 55	1	
" Krakowa			8	
" Lwowa			11 5	
" Wiednia			8 30	
" Wrocławia			6 23	
" Kutna	4 45	11 29		6 18
" Aleksandrowa		9 20		3 30
" Berlina		11 15		9 30
" Brześcia litews.				8 —
" Moskwy				6 53 / 4 38
" Petersburga	5 40	9 30		
" Mławy				7 40
" Lublina				8 12
" Kowla				3 15
" Kijowa				6 49 / 8 38

UWAGA. Cyfry oznaczone grubszym drukiem wyrażają czas od godziny 6-tej wieczór do godziny 6-ej rano.

Poczty przychodzące do Łodzi.

z następujących traktów	rodzaj ekspedycyi	Niedziela	Poniedz.	Wtorek	Środa	Czwartek	Piątek	Sobota
d. ż. łódzkiej	listowa	10 40	10 40	10 40	10 40	10 40	10 40	10 40
	list.pien.pos.	4 35	4 35	4 35	4 35	4 35	4 35	4 35
tr. kaliskiego	osobowa	2	2	2	2	2	2	2
	osob. i listow.	11	11	11	11	11	11	11
	pien. i posył.					7		
tr. kutnowsk.	list.pien.pos.	10	10	10	10	10	10	10
tr. brzezińsk.	list.pien.pos.	10 45	10 45	10 45	10 45	10 45	10 45	10 45
tr. lutomiers.	listowa	10	10	10	10	10	10	
	pien. i posył.	10		10		10	10	
tr. aleksandr.	listowa	10	10	10	10	10	10	10
	pien. i posył.		10		10	10		10
tr. łuszyńsk.	list.pien.pos.	2		2		2		

Poczty odchodzące z Łodzi.

na następujące trakty	rodzaj ekspedycyi	Niedziela	Poniedz.	Wtorek	Środa	Czwartek	Piątek	Sobota
d. ż. łódzką	list.pien.pos.	12 40	12 40	12 40	12 40	12 40	12 40	12 40
	listowa	5	5	5	5	5	5	5
trakt kaliski	osob. i list.	5 30	5 30	5 30	5 30	5 30	5 30	5 30
	osobowa	11	11	11	11	11	11	11
	pien. i posył.					7		
tr. kutnowski	list.pien.pos.	6 30	6 30	6 30	6 30	6 30	6 30	6 30
tr. brzeziński	list.pien.pos.	1	1	1	1	1	1	1
tr. lutomiers.	listowa	1	1	1	1	1	1	
	pien. i posył.	1		1		1	1	
tr. aleksandr.	listowa	1	1	1	1	1	1	1
	pien. i posył.		1		1	1		1
tr. łuszyński	list.pien.pos.	6		6		6		

Redaktor i Wydawca **Zdzisław Kułakowski.** Дозволено Цензурою. Лодзь 19 Іюня 1884. W drukarni **L. Krukowskiego** w Łodzi.